

WYROK*

z dnia 21 maja 2001 r.
Sygn. SK 15/00

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Jerzy Stępień – przewodniczący
Lech Garlicki
Stefan J. Jaworski
Wiesław Johann
Marek Safjan – sprawozdawca

Lidia Banaszekiewicz – protokolant

po rozpoznaniu 21 maja 2001 r. na rozprawie skargi konstytucyjnej Anny W., z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: skarżącej, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Prokuratora Generalnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, w sprawie zgodności:

art. 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288 ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

o r z e k a:

1. Artykuł 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288 ze zm.) w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 21 października 1999 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 99, poz. 1151) jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 oraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Przepis określony w pkt. 1 nie jest niezgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie:**I**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej 28 kwietnia 2000 r. zarzucono, że art. 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U.

* Tekst sentencji opublikowano w Dz.U. Nr 54, poz. 572.

Nr 54, poz. 288 ze zm.; dalej: prawo spółdzielcze) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż może pozbawić spadkobiercę własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego jedynie dlatego, że uchybił terminowi określonymu w tym artykule.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżąca nabyła 5 grudnia 1995 r. spadek po zmarłym ojcu, co zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy w Bochni postanowieniem z 13 czerwca 1997 r. Po wydaniu tego postanowienia skarżąca złożyła w spółdzielni mieszkaniowej wniosek o przyjęcie jej w poczet członków i poświadczenie prawa do mieszkania – własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, nabytego w drodze spadku. Uchwałą z 3 października 1997 r. zarząd spółdzielni odmówił przyjęcia jej w poczet członków, uzasadniając to tym, że uchybiła terminowi określonymu w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego – nie przedłożyła w tym terminie ani postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, ani dowodu wszczęcia postępowania spadkowego. Sąd Rejonowy w Bochni wyrokiem z 10 lutego 1998 r. (*I C 1/98*) oddalił powództwo skarżącej o uchylenie uchwały zarządu spółdzielni. Sąd Wojewódzki w Tarnowie wyrokiem z 9 kwietnia 1998 r. (*I Ca 140/98*) oddalił apelację skarżącej, przyjmując w uzasadnieniu, że nie dokonała w terminie jednego roku czynności zachowawczych wymaganych art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, w konsekwencji czego na podstawie art. 228 § 3 prawa spółdzielczego prawo do lokalu wygasło. Skarżąca wniosła 10 czerwca 1998 r. kasację. W okresie rozpatrywania przez Sąd Najwyższy powyższej kasacji, Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 lutego 1999 r. (*K. 23/98*) orzekł, że art. 228 § 3 prawa spółdzielczego jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, została także uchwalona ustawa z 21 października 1999 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze, nadająca nowe brzmienie art. 228 prawa spółdzielczego. Sąd Najwyższy wyrokiem z 19 stycznia 2000 r. (*II CKN 688/98*) oddalił kasację skarżącej. W uzasadnieniu stwierdził, że konsekwencją przekroczenia terminu z art. 228 § 1 prawa spółdzielczego jest zgodnie z art. 228 § 3, który obowiązywał w chwili orzekania przez sąd II instancji – wygaśnięcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Sąd Najwyższy wskazał, że “rzeczą wnoszącej kasację było zarzucenie nie tylko naruszenia prawa materialnego (art. 228 § 3 wówczas obowiązującego), lecz także postawienie zarzutu, że zastosowanie konsekwencji przewidzianych w tym przepisie, w konkretnych okolicznościach sprawy, pozostawałoby w sprzeczności z art. 5 kc, prowadząc do rażąco niesprawiedliwego pokrzywdzenia powódki”. Wnosząca kasację tak jednak nie uczyniła i z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił kasację.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 7 grudnia 2000 r. zgłosił udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej Anny W. i przedstawił stanowisko, że art. 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 października 1999 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 99, poz. 1151; dalej: ustawa nowelizująca z 1999 r.), jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

Zdaniem Rzecznika, wstępne rozstrzygnięcie wymaga kwestia dopuszczalności merytorycznego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w danej sprawie, ponieważ zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis utracił już moc obowiązującą (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Kwestię tę aktualnie przesądza art. 39 ust. 3 ustawy o TK, stanowiąc, że przepisu art. 39 ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie

normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W ocenie Rzecznika konieczność taka zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż jej istota – z punktu widzenia skarżącej – polega na niedopuszczeniu do utraty odziedziczonego prawa majątkowego, podlegającego ochronie na mocy art. 64 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 223 § 1 prawa spółdzielczego, własnościowe prawo do lokalu jest prawem zbywalnym, przechodzi na spadkobierców i podlega egzekucji. Jednakże w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 1999 r. dziedziczenie własnościowego prawa do lokalu zostało poddane szczególnemu reżimowi prawnemu wynikającemu z art. 228 prawa spółdzielczego. Zgodnie z treścią art. 228 § 1 prawa spółdzielczego w razie śmierci członka spółdzielni spadkobierca powinien, w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku, przedstawić stwierdzenie nabycia spadku, a jeżeli postępowanie sądowe o to stwierdzenie nie zostało zakończone w tym terminie, złożyć dowód jego wszczęcia. Niedochowanie terminu określonego w powyższym przepisie powodowało wygaśnięcie własnościowego prawa do lokalu, będącego przedmiotem spadkobrania (art. 228 § 3 prawa spółdzielczego).

W związku z powyższym, zdaniem Rzecznika, należy uznać, że zaskarżony przepis głęboko ingeruje w treść własnościowego prawa do lokalu, jak również w samo prawo dziedziczenia, a więc w prawa podlegające ochronie na podstawie art. 64 ust. 1 Konstytucji RP. Ograniczenie praw wymienionych w art. 64 ust. 1 Konstytucji RP mogłoby zostać uznane za dopuszczalne wyłącznie w sytuacji, gdyby było to konieczne z uwagi na potrzebę ochrony wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, i to jedynie wówczas, gdyby tego celu nie można było osiągnąć za pomocą innych mniej dotkliwych dla obywatela środków. Wymóg dochowania czynności zachowawczych przewidziany w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego został wprowadzony w imię zasady jednopodmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu. Zaś zasada jednopodmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu ma na celu jedynie usprawnienie działania spółdzielni i rezygnacja z tej zasady, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 25 lutego 1999 r. (*K. 23/98*), nie pociąga za sobą żadnych negatywnych skutków dla spółdzielni. Dlatego też, w opinii Rzecznika, nie zachodziła konieczność wprowadzenia w zaskarżonym przepisie ograniczeń w korzystaniu z praw określonych w art. 64 ust. 1 Konstytucji RP.

Zdaniem Rzecznika nie została ponadto, w okresie obowiązywania zaskarżonego art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, dochowana zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP). Ustawodawca odstąpił bowiem od rygoryzmu przewidzianego w art. 228 § 1 w stosunku do spadkobierców dziedziczących prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej (art. 233 prawa spółdzielczego).

Rzecznik wskazał także, że niniejsza sprawa jest świadectwem braku synchronizacji pomiędzy przepisami regulującymi postępowanie kasacyjne prowadzone przez Sąd Najwyższy, a skutkami prawnymi wynikającymi z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 18 grudnia 2000 r. przedstawił stanowisko, że art. 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Prokurator Generalny wskazał, że zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 228 § 1 prawa spółdzielczego został zmieniony ustawą nowelizującą z 1999 r. poprzez nadanie mu nowej treści. Przypomniał także, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 lutego 1999 r. (*K. 23/98*) stwierdził, że przepis art. 228 § 3 prawa spółdzielczego jest

niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Utrata mocy obowiązującej przez zaskarżony przepis nie uniemożliwia jednak rozpoznania skargi konstytucyjnej (art. 39 ust. 3 ustawy o TK). Nie stoi temu na przeszkodzie także dokonana wcześniej przez Trybunał Konstytucyjny ocena art. 228 prawa spółdzielczego, stwierdzenie niekonstytucyjności obejmowało bowiem § 3 art. 228, zaś przedmiotowa skarga konstytucyjna dotyczy § 1 art. 228.

Prokurator Generalny podkreślił jednak, że – ze względu na ścisły związek art. 228 § 1 i art. 228 § 3 prawa spółdzielczego – uzasadnienie wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zawiera również ocenę zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej przepisu. Trybunał Konstytucyjny wyraził bowiem pogląd, że regulacja prawna ograniczająca spadkobierców w ich prawach budzi zastrzeżenia nie tylko, jeśli chodzi o sankcję w postaci utraty odziedziczonego mieszkania, lecz także w zakresie zobowiązania ich do określonego zachowania w ściśle oznaczonym terminie. Kodeks cywilny nie ogranicza żadnym terminem wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku. Wprowadzenie terminu w prawie spółdzielczym oznacza zatem brak poszanowania praw spadkobierców, prowadzący do naruszenia konstytucyjnie chronionych praw – prawa własności, ograniczonego prawa rzeczowego oraz prawa do dziedziczenia. Rozwiązanie takie daje pierwszeństwo formalnej przejrzystości i wygodzie, zabezpieczeniu pozycji spółdzielni, przed wartościami konstytucyjnie chronionymi. Nie ulega wątpliwości, że zarzuty te odnoszą się także do zaskarżonego przepisu art. 228 § 1 prawa spółdzielczego.

Prokurator Generalny wskazał także, że ustawodawca podzielił przedstawione zastrzeżenia, czemu dał wyraz w nowelizacji z 1999 r., nadającej nowe brzmienie art. 228 prawa spółdzielczego.

4. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w piśmie z 10 maja 2001 r. uznał zasadność skargi konstytucyjnej Anny W. i stwierdził, że doszło do naruszenia konstytucyjnie chronionych praw skarżącej.

Zdaniem Marszałka zgodzić się należy z tezą wyrażoną w skardze konstytucyjnej, że uchybienie terminowi określonemu w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego nie powinno prowadzić do wygaśnięcia prawa majątkowego, jakim jest własnościowe prawo do lokalu. W omawianym zakresie ustawodawca z mocy art. 228 § 1 prawa spółdzielczego nałożył na osoby dziedziczące to prawo dodatkowe obowiązki, których niewykonanie we wskazanym terminie pociągało za sobą sankcję w postaci utraty prawa majątkowego. W opinii Marszałka treść ograniczonego prawa rzeczowego, takiego jak spółdzielcze prawo do lokalu, powinna być jednak interpretowana w taki sposób, aby jego ochrona zbliżała się do ochrony przewidzianej dla prawa własności. Należy zatem uznać, że “art. 228 § 1 prawa spółdzielczego głęboko ingeruje zarówno w treść własnościowego prawa do lokalu, jak również w samo prawo dziedziczenia, a więc prawa podlegające ochronie na podstawie art. 64 ust. 1 Konstytucji RP”.

W opinii Marszałka czynności zachowawcze przewidziane w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego zostały wprowadzone w imię zachowania zasady jednopodmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu, a zasada ta nie ma konstytucyjnego umocowania.

Marszałek podkreślił ponadto, że w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r. (*K. 23/98*), stwierdzającym niekonstytucyjność art. 228 § 3 prawa spółdzielczego, Sejm dokonał nowelizacji prawa spółdzielczego, nadając nowe brzmienie art. 228: “jeżeli własnościowe prawo do lokalu przeszło na kilku spadkobierców, powinni oni w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku wyznaczyć spośród siebie pełnomocnika w celu dokonywania czynności prawnych związanych z wykonywaniem

tego prawa”. W związku z powyższym w obowiązującym stanie prawnym nie obowiązują już przepisy uzależniające zachowanie przez spadkobiercę własnościowego prawa do lokalu od przeprowadzenia w określonym terminie czynności zachowawczych.

5. 14 maja 2001 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo pełnomocnika skarżącej informujące o śmierci Anny W. Do pisma dołączono odpis skrócony aktu zgonu, z którego wynika, że skarżąca Anna W. zmarła 19 grudnia 2000 r. Następcami prawnymi zmarłej są mąż Karol W. i córka Krystyna P.

II

Na rozprawie 21 maja 2001 r. umocowani przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych. Opowiedzieli się także za kontynuowaniem postępowania w niniejszej sprawie mimo śmierci skarżącej, uznając, że nie zachodzi podstawa do zawieszenia lub umorzenia postępowania w sprawie.

III

Trybunał ustalił i zważył, co następuje:

1. W pierwszym rzędzie należy rozważyć, czy dopuszczalne jest rozpoznanie skargi konstytucyjnej z uwagi na śmierć skarżącej. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) nie zawiera przepisu, który regulowałby tę kwestię. Zgodnie z brzmieniem art. 20 ustawy, w zakresie w niej nie uregulowanym do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Z kolei na gruncie tego ostatniego, w wypadku śmierci strony sąd z urzędu obowiązany jest zawiesić postępowanie w sprawie do czasu zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłego albo ustanowienia kuratora spadku (art. 174 § 1 pkt 1 oraz art. 180 § 1 pkt 1 kpc). Postępowanie nie zostaje zawieszono, lecz umorzono w sprawach dotyczących roszczeń i praw nieprzenoszalnych (np. praw osobistych i nie podlegających dziedziczeniu praw majątkowych; por. np. *orzeczenie SN z 23 kwietnia 1985 r., III CZP 16/85*, OSNCP 1985, nr 12, poz. 195). W takim bowiem przypadku wydanie wyroku jest niedopuszczalne, gdyż prawo, względnie roszczenie, wygasa z chwilą śmierci strony (art. 355 § 1 kpc).

Powstaje zatem pytanie, czy wskazane powyżej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego znajdują zastosowanie w ramach postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Odpowiednie stosowanie przepisów kpc w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza, że niektóre z tych przepisów w ogóle nie znajdują zastosowania bądź z uwagi na odmienną regulację danego zagadnienia w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, bądź z powodu ich nieadekwatności (bezzprzedmiotowości) w tym postępowaniu (por. też *postanowienie TK z 3 marca 1998 r., Ts 14/98*, OTK ZU Nr I/1998, poz. 20, s. 29). Nie budzi wątpliwości fakt, iż odesłanie z art. 20 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ma charakter pomocniczy (zob. A. Zieliński, *Zakres stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Palestra 1998, z. 7-8, s. 54; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 79; M.

Masternak-Kubiak, *Procedura postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej* [w:] J. Trzcziński (red.), *Skarga konstytucyjna*, Warszawa 2000, s. 171).

Z całą pewnością skarga konstytucyjna dotyczy praw podmiotowych strony ją wnoszącej. Mogą to być zarówno prawa majątkowe, jak i niemajątkowe, przenoszalne i nieprzenoszalne. Nie można jednak tracić z pola widzenia celu i charakteru postępowania przed TK. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie dotyczy prawidłowości rozstrzygnięcia przez organy stosujące prawo i istoty sprawy indywidualnej. Trybunał, rozpoznając skargę, rozstrzyga bowiem o zgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Orzeczenie zaś tylko pośrednio dotyczy sprawy indywidualnej skarżącego w tym sensie, iż rozstrzyga o dopuszczalności stosowania określonego aktu normatywnego. Orzeczenie rozstrzygające merytorycznie skargę konstytucyjną ma więc niewątpliwie walor ogólny, jest skuteczne *erga omnes*; ma moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Ustalenie przez TK niezgodności aktu normatywnego z konstytucją powoduje eliminację takiego aktu z porządku prawnego, a więc konsekwencje dotyczące nie tylko skarżącego, ale również innych uczestników obrotu prawnego. Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji każdy może żądać wznowienia postępowania, w którym podważony przepis stanowił podstawę rozstrzygnięcia o jego prawach i obowiązkach. Norma taka nie może też stanowić podstawy orzekania i wiązać *pro futuro* (por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Skutki prawne orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności aktu normatywnego*, Przegląd Sejmowy 1996, nr 3, s. 19).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać, że w razie śmierci skarżącej znajdują zastosowanie wskazane wyżej przepisy kpc. Przesłanki umorzenia postępowania wymienione w ustawie o TK stanowią katalog zamknięty. Co prawda, wskazano wśród nich niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1), jednak nie oznacza to, że chodzi tutaj o te same przyczyny, które skutkują umorzeniem na gruncie postępowania cywilnego. Zdarzenie, jakim jest śmierć skarżącej nie eliminuje możliwości osiągnięcia celu postępowania toczącego się w przedmiocie skargi konstytucyjnej, którym jest usunięcie z porządku prawnego przepisu niezgodnego z Konstytucją. Odrębności charakteryzujące postępowanie w przedmiocie skargi konstytucyjnej w stosunku do postępowań sądowych są na tyle istotne, że uzasadniają bardzo ostrożne stosowanie przesłanek zawieszenia lub umorzenia postępowania. Przyjęcie innego stanowiska ograniczałoby w znaczącym stopniu możliwość realizowania podstawowej funkcji postępowania przed Trybunałem w zakresie konstytucyjności przepisów prawa. Byłoby niemożliwe do uzgodnienia z interesem ogólnym, którego ochrona – w świetle przyjętego modelu – jest istotną przesłanką postępowania toczącego się w przedmiocie skargi konstytucyjnej.

W konsekwencji Trybunał uznaje, że śmierć skarżącej nie stanowi *per se* ani przyczyny zawieszenia, ani umorzenia postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej. Tym samym Trybunał nie podzielił poglądu wyrażonego wcześniej w postanowieniu TK z 9 marca 1999 r., sygn. SK 10/98 (OTK ZU Nr 2/1999, poz. 27) o umorzeniu postępowania w sprawie ze względu na śmierć skarżącego.

2. W sprawie niniejszej wymagała również rozważenia kwestia dopuszczalności skargi konstytucyjnej ze względu na uchylenie przepisu art. 228 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 1995 r. Dz.U. Nr 54, poz. 288 ze zm.), w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 21 października 1999 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 99, poz. 1151). Zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w przepisie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał umarza postępowanie na posiedzeniu niejawnym, jeżeli akt normatywny w

zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. W przypadku rozpatrywanym w niniejszej sprawie przepis art. 228 § 1 prawa spółdzielczego kwestionowany przez skarżącą utracił moc obowiązującą z dniem wejścia w życie przepisów ustawy z 21 października 1999 r., tj. 14 grudnia 1999 r. Ustawą z 21 października 1999 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze nadano przepisowi art. 228 nowe brzmienie: “jeżeli własnościowe prawo do lokalu przeszło na kilku spadkobierców, przepis art. 233 § 1 stosuje się odpowiednio”. Przepis art. 233 nie nakłada natomiast na spadkobierców konieczności przeprowadzenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku z ograniczeniami, jakie zawierał przepis art. 228 w pierwotnym brzmieniu. Jednocześnie zgodnie z art. 2 wspomnianej ustawy, “do spraw wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem stosuje się przepisy niniejszej ustawy”.

Przedmiotem skargi jest zaś art. 228 § 1 prawa spółdzielczego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej z 1999 r.: “w razie śmierci członka spółdzielni spadkobierca powinien, w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku, przedstawić stwierdzenie nabycia spadku, a jeżeli postępowanie sądowe o to nabycie nie zostało zakończone w tym terminie, złożyć dowód jego wszczęcia. Jeżeli spadkobierców jest kilku, powinni oni ponadto, w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, wskazać spadkobiercę, któremu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przypadło w wyniku działu spadku, lub przedstawić dowód wszczęcia postępowania o dział spadku. W takim przypadku wskazanie spadkobiercy powinno nastąpić w terminie trzech miesięcy od dnia zakończenia postępowania działowego”.

Zgodnie z ustalonym stanowiskiem Trybunału (por. wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99, OTK ZU Nr 1/2001, poz. 5) przepis musi być uznany za obowiązujący w takim zakresie, w jakim ma on zastosowanie do określonych zdarzeń prawnych (tzw. ograniczona moc obowiązująca przepisu), a więc przez taki okres, w jakim na jego podstawie są lub mogą być podejmowane decyzje stosowania prawa (zob. np. wyrok z 18 listopada 1998 r., sygn. SK 1/98, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 120, s. 677, wyrok z 14 listopada 2000 r., sygn. K. 7/00, OTK ZU Nr 7/2000, poz. 259, s. 1290). W konsekwencji trzeba zauważyć, że dotychczasowa wykładnia pojęcia obowiązywania przepisu nie uległa zmianie i nadal zachowuje aktualność.

Należy podkreślić, iż przepis art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zgodnie z którym mogą być przedmiotem kontroli przepisy nie obowiązujące, nie obejmuje swym zakresem sytuacji, w których orzeczenie dotyczy przepisów co prawda formalnie uchylonych, lecz mogących nadal stanowić podstawę stosowania w wyżej określonym rozumieniu. Konieczne staje się więc ustalenie, czy w niniejszej sprawie art. 228 § 1 w brzmieniu dotychczasowym zachował swoją moc obowiązującą w rozumieniu wyżej ustalonym.

Analiza art. 2 ustawy nowelizującej z 1999 r. wskazuje, że nowe regulacje znajdują zastosowanie jedynie do spraw wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem. Zdaniem Trybunału art. 2 ustawy znajdzie w konsekwencji zastosowanie zarówno do spraw, w których toczyły się postępowania nie zakończone prawomocnym orzeczeniem w dniu jej wejścia w życie, jak również *lege non distinguente* w sytuacjach, gdy po dniu wejścia w życie wszczęto postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Wynika to z wykładni systemowej i celowościowej tego przepisu. W pełni uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że nowelizacja dokonana ustawą z 21 października 1999 r. sprawia, że przepis art. 228 § 1 w dotychczasowym brzmieniu utracił moc obowiązującą, nawet w ograniczonym zakresie, ponieważ nie znajdzie on zastosowania w żadnym postępowaniu, które toczyć się będzie po wejściu w życie ustawy nowelizującej. Trzeba jednocześnie

podkreślić, że nowy stan prawny nie wpływa na sytuację prawną osób, co do których nastąpiło prawomocne zakończenie postępowania. Stwierdzenie to odnosi się także do takiej sytuacji, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, w której prawomocne rozstrzygnięcie na podstawie art. 228 § 1 nastąpiło już po dniu wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie niezgodności z konstytucją art. 228 § 3 prawa spółdzielczego. W tych sprawach nie istniała możliwość żądania wznowienia postępowania, o ile orzeczenie zostało wydane po upływie miesięcznego terminu z art. 401¹ kpc.

W sprawie stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania ostatecznym orzeczeniem był wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2000 r. (*sygn. II CKN 688/98*), tj. wydany po dniu wejścia w życie wspomnianej ustawy nowelizującej z 1999 r. (14 grudnia 1999 r.). Stwierdzenie niezgodności art. 228 § 3 prawa spółdzielczego z konstytucją nie mogło stanowić, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przeszkody dla oddalenia kasacji. Jak wskazano bowiem w uzasadnieniu wyroku z 19 stycznia 2000 r., przepis § 3 art. 228 prawa spółdzielczego obowiązywał w chwili orzekania przez sąd II instancji (stracił on moc obowiązującą dopiero w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r., *K. 23/98*, OTK ZU Nr 2/1999, poz. 25). Rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie art. 228 § 1 prawa spółdzielczego w dotychczasowym brzmieniu. Przepis ten, jak wskazano wcześniej, utracił już definitywnie moc obowiązującą.

W tym stanie rzeczy staje się konieczne ustalenie, czy art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym może w niniejszej sprawie uzasadniać objęcie kontrolą art. 228 § 1 prawa spółdzielczego. Podstawową przesłanką zastosowania art. 39 ust. 3, a więc podjęcia kontroli konstytucyjności przepisu już nie obowiązującego, jest stwierdzenie konieczności takiej kontroli dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności.

Art. 39 ust. 3 nie określa granic skargi konstytucyjnej i nie dotyczy tym samym zakresu skargi w rozumieniu art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Do Trybunału należy ocena, czy skarga podlega merytorycznemu rozpoznaniu z uwagi na konieczność zaistnienia przesłanek z art. 39 ust. 3. Powołanie w treści skargi art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie jest więc konieczne dla zachowania wymogów formalnych skargi konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału w niniejszej sprawie istnieje podstawa – stosownie do art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – dla przeprowadzenia oceny zgodności przepisu art. 228 § 1 prawa spółdzielczego z konstytucją. Przepis art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie stanowi, iż orzeczenie wydaje Trybunał jedynie wówczas, gdy stwierdza niezgodność kwestionowanego przepisu z konstytucją w zakresie praw i wolności konstytucyjnych. Uznanie celowości objęcia kontrolą kwestionowanego przepisu na podstawie art. 39 ust. 3 nie przesądza jeszcze *per se* o kierunku rozstrzygnięcia. Przesłanką uzasadniającą kontrolę konstytucyjności przepisu jest ustalenie, że zachodzi związek pomiędzy daną regulacją a ochroną konstytucyjnych praw i wolności. Związek ten zachodzi wówczas, gdy spełnione są trzy przesłanki:

– po pierwsze, przepis będący przedmiotem oceny zawiera treści normatywne odnoszące się do sfery praw i wolności konstytucyjnie chronionych;

– po drugie, nie istnieje żaden alternatywny instrument prawny (poza ewentualnym uznaniem przepisu za niekonstytucyjny), który mógłby spowodować zmianę sytuacji prawnej ukształtowanej definitywnie zanim ów przepis utracił moc obowiązującą;

– po trzecie, ewentualna eliminacja danego przepisu z systemu prawnego stanowić będzie skuteczny środek dla przywrócenia ochrony praw naruszonych obowiązaniem kwestionowanej regulacji prawnej.

O ile uwzględnienie powyższych przesłanek nie da wyniku jednoznacznego, za trafną należy uznać swoistą dyrektywę interpretacyjną art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wyrażoną w wyroku TK z 12 grudnia 2000 r., sygn. SK 9/00 (OTK ZU Nr 8/2000, poz. 297, s. 1439), zgodnie z którą “w razie wątpliwości w tym względzie domniemanie przemawia na rzecz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej”.

Zdaniem Trybunału w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki wskazujące na celowość objęcia kontrolą konstytucyjności nie obowiązującego art. 228 § 1 prawa spółdzielczego.

3. Przed przystąpieniem do analizy merytorycznej, rozważenia wymaga również zakres wzorca, który powinien być zastosowany w niniejszej sprawie dla oceny konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

W stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich wskazano niezgodność art. 228 § 1 prawa spółdzielczego z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Tymczasem skarżąca w skardze konstytucyjnej nie wskazała art. 64 ust. 2 Konstytucji, jako stanowiącego podstawę orzeczenia o niekonstytucyjności art. 228 § 1 prawa spółdzielczego w dawnym brzmieniu. Jak wielokrotnie podkreślano w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał nie może orzekać co do przepisu nie wskazanego przez wnioskodawcę lub skarżącego (por. *wyrok SK 3/98*, OTK ZU Nr 5/1998, poz. 69 oraz *postanowienie U. 2/98*, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 6). Nie jest też możliwe rozstrzygnięcie przez Trybunał z urzędu o niezgodności przepisu wskazanego w skardze konstytucyjnej z innymi normami konstytucyjnymi, niż wskazane w skardze. Zgodnie bowiem z art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jest on związany granicami skargi. Konieczne staje się więc rozważenie, czy Rzecznik Praw Obywatelskich jest uprawniony do wskazywania samodzielnie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej podstawy niezgodności z konstytucją określonego przepisu ustawy, jeżeli nie został on wskazany jako wzorzec niekonstytucyjności w skardze. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Kwestia ta nie została rozstrzygnięta *expressis verbis* ani w samej Konstytucji, ani w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym oraz w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskim. Uprawnienie Rzecznika w tym zakresie, zdaniem Trybunału, wynika jednak zarówno ze szczególnej roli Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak również z jego autonomicznej pozycji w tym postępowaniu. Zgodnie z art. 208 Konstytucji oraz art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity z 2001 r. Dz.U. Nr 14, poz. 147; dalej: ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich) Rzecznik stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych. W związku z tym ma on zapewnioną szczególną pozycję w ramach postępowania w sprawach skarg konstytucyjnych, które mogą być wnoszone wówczas, gdy dochodzi do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zgodnie z art. 79 Konstytucji. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym rola Rzecznika Praw Obywatelskich nie ogranicza się wyłącznie do prezentacji stanowiska w sprawie. Stosownie do treści art. 27 pkt 8 oraz art. 51 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Rzecznik występuje jako uczestnik postępowania, jeżeli zgłosił udział w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej, obok podmiotu, który złożył skargę konstytucyjną. Ogólny interes związany z postępowaniem w przedmiocie skargi konstytucyjnej, nakierowany w pierwszym rzędzie na eliminację niekonstytucyjnego przepisu, a nie wyłącznie na ochronę indywidualnego interesu skarżącego, podkreśla właśnie uczestnictwo w postępowaniu

Rzecznika. Samodzielna pozycja procesowa Rzecznika wskazuje na to, że postępowanie w przedmiocie skargi zachowuje w dużym stopniu także cechy kontroli abstrakcyjnej.

Nie można tracić z pola widzenia faktu, że Rzecznik należy do kręgu podmiotów uprawnionych do inicjowania postępowania w trybie tzw. kontroli abstrakcyjnej (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji). Przystępując do skargi, Rzecznik daje wyraz swemu stanowisku merytorycznemu co do oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji. Poparcie przez Rzecznika stanowiska skarżącego co do niekonstytucyjności przepisu mogłoby znaleźć wyraz w samodzielnym wniosku skierowanym do Trybunału w trybie kontroli abstrakcyjnej. Celom i założeniom postępowania przed Trybunałem przeczyłoby jednak stanowisko domagające się, aby w każdym wypadku poszerzenia wzorca konstytucyjnego (w porównaniu do skargi) Rzecznik występował z samodzielnym wnioskiem w trybie kontroli abstrakcyjnej. Przeczyłoby to również oczywistym względem ekonomii procesowej. Odmienny wniosek byłby wreszcie sprzeczny zarówno z treścią przepisu art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, jak i z konstytucyjnie określonymi zadaniami Rzecznika.

W konsekwencji należy uznać, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest uprawniony do wskazania, wraz ze zgłoszeniem udziału w postępowaniu, jakie jego zdaniem konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone przez przepis, którego stwierdzenia za niezgodny z konstytucją domaga się skarżący. Tym samym Trybunał uznaje, iż w niniejszej sprawie konieczne jest stwierdzenie, czy wskazany przepis art. 228 § 1 prawa spółdzielczego nie narusza art. 64 ust. 2 Konstytucji, przywołanego jako jedna z podstaw niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu w stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich.

4. Uchylenie art. 228 § 1 prawa spółdzielczego przez ustawę nowelizującą z 1999 r. spowodowało, iż zarówno w sprawach nie zakończonych prawomocnym orzeczeniem w dniu jej wejścia w życie, jak również w sprawach wszczętych po tej dacie – przepis ten nie stanowi podstawy orzekania co do spadków otwartych przed dniem jej wejścia w życie. W sprawie niniejszej art. 228 § 1 stanowił podstawę orzekania. Przepis art. 228 § 3, w brzmieniu sprzed wejścia w życie obwieszczenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o utracie jego mocy obowiązującej, był natomiast ściśle związany z kwestionowanym w niniejszej sprawie przepisem art. 228 § 1. Niedopełnienie obowiązków tam określonych powodowało stosownie do art. 228 § 3 wygaśnięcie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. Powstaje pytanie, czy w niniejszej sprawie skarżąca spełniła wymóg wyczerpania drogi prawnej, co stanowi podstawową przesłankę do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 46 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z konstytucją przepisu art. 228 § 3 prawa spółdzielczego otworzyło bowiem możliwość żądania wznowienia postępowania cywilnego, w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału, w sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, których podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis uznany za sprzeczny z konstytucją (art. 401¹ kodeksu postępowania cywilnego). W rozpatrywanej sprawie skarżąca nie mogła żądać wznowienia postępowania, skoro w tym czasie toczyło się postępowanie przed Sądem Najwyższym. Tym samym nie mogła żądać wznowienia postępowania we wskazanym terminie, którego bieg rozpoczyna się nie z dniem uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, lecz od dnia wejścia w życie wyroku TK. Można założyć, że uwzględnienie przez Sąd Najwyższy stanu prawnego ukształtowanego po uchyleniu art. 228 § 3 (po wejściu w życie wyroku TK z 25 lutego 1999 r., *sygn. K. 23/98*) mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięcia korzystnego dla skarżącej i uwzględnienia kasacji. Sąd Najwyższy rozstrzygnął jednak ostatecznie w

oparciu o art. 228 § 1, nie biorąc pod uwagę stanu prawnego zaistniałego po uchyleniu art. 228 § 3.

Należy przy okazji podzielić stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, iż brak możliwości uwzględnienia z urzędu okoliczności stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności aktu normatywnego jest “świadectwem braku synchronizacji pomiędzy przepisami prawa regulującymi postępowanie kasacyjne prowadzone przed Sądem Najwyższym a skutkami prawnymi wynikającymi z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”. Zdaniem Trybunału brak takiej regulacji nie może powodować niedopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej w sytuacji, gdy – jak to ma miejsce w sprawie niniejszej – mamy do czynienia z dwoma przepisami, z których jeden, wprowadzający bezpośrednio sankcję (wygaśnięcie prawa), został uznany za sprzeczny z konstytucją, zaś drugi wprowadza ograniczenia formalne, których istnienie może tworzyć nadal skuteczną przeszkodę definitywnego przejścia prawa własnościowego na spadkobiercę.

Zdaniem Trybunału, w rozpatrywanej sprawie fakt wcześniejszego orzeczenia o niezgodności art. 228 § 3 prawa spółdzielczego z konstytucją nie może stanowić przeszkody dla rozstrzygnięcia kwestii zgodności z konstytucją art. 228 § 1 tej ustawy. Przedmiotem skargi konstytucyjnej jest w tym wypadku nie charakter sankcji w postaci wygaśnięcia prawa podmiotowego, związanej z niedopełnieniem terminów wskazanych w zaskarżonym przepisie, którą wprowadzał art. 228 § 3, lecz ograniczenia polegającego na związaniu spadkobierców – nabywców spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – obowiązkami dopełnienia w określonych terminach wymagań formalnych, wskazanych w art. 228 § 1.

Trzeba też zauważyć, że Trybunał we wcześniejszym orzeczeniu (*postanowienie z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 20/99* w sprawie o stwierdzenie niezgodności art. 228 § 3 prawa spółdzielczego z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) nie wykluczył możliwości zbadania konstytucyjności art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, pomimo uchylenia art. 228 § 3, stwierdzając w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu, że “zaskarżony art. 228 § 3 prawa spółdzielczego (...) utracił moc obowiązującą na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie może więc być przedmiotem kontroli konstytucyjności. Wprawdzie w uzasadnieniu skargi skarżący wspomina o art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, jednakże nie tylko nie wskazuje w *petitum* tego przepisu jako przedmiotu zaskarżenia, ale w ogóle nie wyjaśnia, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Tak sformułowana treść skargi oznacza, że skarżący poddał kontroli konstytucyjności jedynie art. 228 § 3 prawa spółdzielczego”.

Zważywszy na powyższe okoliczności, w ocenie Trybunału nie ma przeszkód do merytorycznego rozpoznania skargi przez Trybunał w niniejszej sprawie.

5. Niewątpliwie własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nie podlega takiej samej ochronie jak prawo własności (por. uzasadnienie *wyroku TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. K. 34/98*, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 34). Zgodnie z art. 223 § 1 prawa spółdzielczego jest to prawo zbywalne, podlegające dziedziczeniu oraz egzekucji, jednakże jako ograniczone prawo rzeczowe ma węższą niż własność treść i zakres uprawnień osoby, której przysługuje. Zakres ten został enumeratywnie wskazany – odmiennie niż w przypadku prawa własności, której definicja ma charakter negatywny (art. 140 kc). Z drugiej jednak strony jest to prawo szczególne, na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 25 lutego 1999 r. (*K. 23/98*). Stanowi ono bowiem “swoiste prawo własnościowe”, które zostało przewidziane w miejsce pełnej własności w okresie

PRL. W doktrynie prawa cywilnego od dawna wskazuje się, iż jest to prawo zbliżone do własności.

Po raz pierwszy ten typ ograniczonego prawa rzeczowego wprowadzono w ustawie z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. Nr 12, poz. 61; zm.: z 1974 r. Nr 47, poz. 281). Regulacja ta, jak również szereg innych szczególnych rozwiązań w prawie rzeczowym, miała przede wszystkim na celu zapewnienie państwu ingerencji w sferę tych praw oraz ich wykonywanie przez podmioty uprawnione. Prawa te miały – w założeniu – wyeliminować w przyszłości prawo własności lokali, co wynikało z zasad ustrojowych. W dalszej perspektywie własność nieruchomości miała przysługiwać wyłącznie państwu. Jednym z wyrazów tak ukształtowanego systemu prawa rzeczowego było ograniczenie swobody rozporządzania prawem podmiotowym. Tendencja taka była szczególnie widoczna w przypadku praw rzeczowych na nieruchomościach.

W istocie zatem, mając na względzie zarówno ekonomiczne uzasadnienie jego ustanawiania, jak i zakres uprawnień przysługujących członkowi spółdzielni, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu spełnia podobne do prawa własności funkcje. Z tego powodu słusznie wskazano w przytoczonym wyżej wyroku TK (*sygn. K. 23/98*), iż “treść ograniczonego prawa rzeczowego takiego jak spółdzielcze prawo do lokalu, powinna być interpretowana w taki sposób, aby jego ochrona zbliżała się do ochrony przewidzianej dla prawa własności”. Szczególny charakter tego prawa wynika również z art. 3 oraz art. 204 prawa spółdzielczego. Na tle wykładni systemowej, a także biorąc pod uwagę podstawowe założenia ochrony własności przyjęte w regulacjach konstytucyjnych, nie może ulegać wątpliwości, że w przypadku kolizji interesów związanych z ochroną własności spółdzielczej i prawami związanymi z ochroną własnościowego prawa do lokalu, nie ma podstaw do przyznania bezwzględnego pierwszeństwa własności spółdzielczej. Inne stanowisko prowadzić by musiało do wniosku, że społeczna własność grupowa, tak jak w poprzedniej formacji ustrojowej, korzysta z uprzywilejowanej pozycji i ze szczególnych środków ochrony. Nie można tracić z pola widzenia faktu, iż własnościowe prawo do lokalu realizuje te same cele co prawo własności (“swoiste prawo właścicielskie”). Nie może być obojętne dla tego stanowiska uwzględnienie funkcji własności spółdzielczej. Zgodnie z art. 3 prawa spółdzielczego ma ona bowiem służyć członkom spółdzielni i temu służy jej ochrona (por. podobna argumentacja w wyroku *K. 23/98*).

Celem tego przepisu jest wprawdzie uwypuklenie ekonomicznego celu działalności spółdzielni (por. *uchwała SN z 6 lutego 1996 r., III CZP 4/96, OSNC 1996, nr 4, poz. 58*), jednak podkreśla on zarazem szczególną rolę spółdzielni, która nie działa “sama dla siebie”, lecz dla zaspokajania określonych potrzeb jej członków i tym samym powinna w pierwszym rzędzie mieć na względzie ich interesy. Prezentowane stanowisko potwierdza również art. 204 § 1 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym “przedmiotem działalności spółdzielni mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin oraz potrzeb gospodarczych i kulturalnych, wynikających z zamieszkiwania w spółdzielczym osiedlu lub budynku”. Przepis ten utracił moc 24 kwietnia 2001 r. (data wejścia w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – art. 29 pkt 5; Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27), jednak ta sama myśl znajduje wyraz w art. 1 ust. 1 nowej ustawy, który stanowi, iż “celem spółdzielni mieszkaniowej (...) jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu”.

Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, że obecnie na gruncie ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych nie przewidziano możliwości ustanawiania *pro*

futuro własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Zgodnie z art. 37 ustawy, “po wejściu w życie ustawy spółdzielnia mieszkaniowa nie może ustanawiać spółdzielczych własnościowych praw do lokali mieszkalnych, spółdzielczych praw do lokali użytkowych, w tym garaży, ani praw do miejsc postojowych w wielostanowiskowych lokalach garażowych”. Uprawnieni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, mogą żądać przeniesienia na nich własności lokalu pod warunkiem spełnienia przesłanek, wskazanych w art. 39 ustawy. Podstawowym zadaniem spółdzielni mieszkaniowych jest obecnie budowa domów, ustanawianie lokatorskich spółdzielczych praw do lokali i przenoszenie na członków spółdzielni wyodrębnionych w nich lokali (por. art. 1 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Jak już podkreślono wyżej, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu zostało ukształtowane przez ustawodawcę jako przenoszalne (zbywalne i podlegające dziedziczeniu), jednak na uprawnionym ciążyło w tym zakresie szereg ograniczeń. Niektóre z nich, dotyczące obowiązków nabywców prawa w drodze spadkobrania, zawierał art. 228 prawa spółdzielczego. Orzeczenie z 25 lutego 1999 r. (*sygn. K. 23/98*), nie dotyczyło wprawdzie przepisu art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, jednak szereg argumentów wskazanych w tym wyroku dotyczy również samej kwestii obowiązku zachowania terminu i spełnienia innych wymogów natury formalnej, o których mowa w art. 228 § 1.

Do 24 września 1999 r., tj. do dnia opublikowania w Dzienniku Ustaw obwieszczenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej § 3 art. 228 prawa spółdzielczego, niedochowanie czynności zachowawczych, w terminach zawitych wskazanych w § 1 art. 228, pociągało za sobą wygaśnięcie własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego. Jednak sankcja ta nie wynikała z treści art. 228 § 1, w którym bezpośrednio nie wskazano skutków prawnych niedochowania tych terminów, lecz z przepisu art. 228 § 3 prawa spółdzielczego. Dopiero łączne rozpatrywanie obu przepisów prowadziło do wniosku, iż mamy do czynienia z terminami zawitymi, bowiem dopiero odrębny przepis przesądzał o skutkach ich niedochowania, a tym samym o ich charakterze jako terminów prekluzyjnych.

Konieczne jest rozważenie, czy nałożenie na spadkobierców pewnych obowiązków, bez określenia szczególnych sankcji w razie ich niedochowania, może być w omawianym zakresie uznane za naruszające ochronę prawa dziedziczenia. Z pewnością należy wykluczyć, iż wobec uchylenia przepisu łączącego z niedochowaniem terminu sankcję w postaci wygaśnięcia prawa *ex lege*, wchodzi w grę właśnie ta sankcja. Wobec braku takiej regulacji, wskazującej, jakie skutki pociąga za sobą niedochowanie terminu rocznego względnie trzymiesięcznego, o których mowa w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, *prima facie* można by uznać, iż od dnia utraty mocy obowiązującej § 3 tego przepisu mamy do czynienia jedynie z terminem instrukcyjnym, którego niedochowanie nie prowadzi do negatywnych skutków dla uprawnionych spadkobierców (por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 366).

Bliższa analiza konsekwencji prawnych związanych z naruszeniem wymagań, o których mowa w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, prowadzi jednak do wniosku, że po stronie spadkobierców mogły wystąpić istotne skutki negatywne – niezależnie od sankcji przewidywanej w uchylonym art. 228 § 3 (wygaśnięcie prawa).

Po pierwsze, zgodnie z art. 224 prawa spółdzielczego, spółdzielnia nie może odmówić przyjęcia w poczet członków spadkobiercy, który dopełnił czynności przewidzianych w art. 228. Oznacza to (*argumentum a contrario*), iż niezależnie od skutku w postaci wygaśnięcia prawa, spółdzielnia mogła odmówić przyjęcia w poczet członków osoby, która nie dochowała terminów wskazanych w art. 228 § 1. Podstawę takiej odmowy

stanowić mógł dodatkowo art. 15 § 2 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym osoba fizyczna, aby stać się członkiem spółdzielni, powinna spełniać wymagania określone w statucie. Spółdzielnia mogła zatem, powołując się na treść tego przepisu, określić w ramach statutu (por. A. Stefaniak, *Prawo spółdzielcze*, s. 26), iż podstawą odmowy przyjęcia w poczet członków może być niespełnienie warunków, o których mowa w § 1 art. 228 prawa spółdzielczego. W konsekwencji, mimo utraty mocy przez § 3 tego przepisu, art. 228 § 1 prawa spółdzielczego powodował pośrednio powstanie tych samych skutków prawnych, bowiem wygaśnięcie prawa podmiotowego wynikało z wykładni treści art. 228 § 1 w związku z innymi normami prawa spółdzielczego.

Zdaniem Trybunału, wskazane w przepisie art. 228 § 1 obowiązki naruszają, uwzględniając konsekwencje ich niedochowania, zasadę ochrony prawa dziedziczenia oraz zasadę równej ochrony praw majątkowych.

Pierwsza z nich została wyrażona w art. 21 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten wprowadza konstytucyjną gwarancję dziedziczenia majątku pozostałego po osobie zmarłej jej spadkobiercom ustawowym i testamentowym. Norma ta – jak wskazano w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r. – stanowi “nakaz dla organów państwa tworzenia takich przepisów prawnych, które nie stanowiłyby przeszkody, a wręcz przeciwnie, zabezpieczałyby (...) sukcesję praw i obowiązków w drodze dziedziczenia”. Prawo to stanowi w istocie korelat i dopełnienie prawa własności, stwarza możliwość jego kontynuacji po śmierci dotychczasowego właściciela. Chodzi zatem również, na co wskazano w w/w wyroku, o obowiązek organów państwa ochrony praw związanych ze spadkiem, a także obowiązek ustanowienia procedur obejmujących stwierdzenie nabycia spadku, dział spadku oraz ochronę nabywcy. Niewątpliwie z przepisu art. 21 Konstytucji wynika też “pozytywny nakaz stanowienia takiego prawa, które pozostawać będzie w zgodzie z wolą spadkodawcy. Nieodłącznym korelatem swobody dziedziczenia jest swoboda rozrządzania własnością i prawami majątkowymi na wypadek śmierci”. W uzasadnieniu w/w wyroku Trybunał wskazał też m.in., iż ograniczone prawa rzeczowe podlegają, podobnie jak prawo własności, ochronie konstytucyjnej na gruncie art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji RP: “podobnie jak przy prawie własności, także w zakresie dotyczącym ochrony praw rzeczowych ochrona tych praw jest, co wynika z art. 21 Konstytucji, powinnością państwa, zarówno w zakresie kształtowania podstawowych instytucji prawnych służących tejże ochronie, jak i granic tejże ochrony”. Przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji wprowadza gwarancję nabywania mienia oraz rozporządzania nim. Dotyczy to również czynności na wypadek śmierci. Natomiast, co również podkreślano we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (tak ostatnio w *wyroku z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99*), przepisy art. 20 oraz art. 21 Konstytucji stanowią konstytucyjną gwarancję pozostawiania własności w rękach prywatnych. Z istoty prawa dziedziczenia wynika konstatacja, iż jest ono instytucją, której celem jest utrwalenie prawa własności. Konstytucja nie przesądza jednak kwestii formalnych związanych z samym nabyciem spadku przez spadkobierców ani mechanizmu ich wstąpienia w prawa i obowiązki zmarłego.

W przytaczanym już wyroku z 25 lutego 1999 r. (*sygn. K. 23/98*) Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż konstrukcja zastosowana w art. 228 § 3 prawa spółdzielczego “w rzeczywistości pozostaje w sprzeczności z normą wyrażoną w art. 64 ust. 1 Konstytucji, przez to, że narusza prawo każdego do dziedziczenia”. Rozwiązanie takie zostało uznane za przejaw zbyt daleko idącej ingerencji w suwerenność ostatniej woli spadkodawcy. Taką samą ocenę należy przyjąć, zdaniem Trybunału, w odniesieniu do obowiązku dopełnienia czynności zachowawczych, o których mowa w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego. Podobnie, jak na tle wcześniejszego rozstrzygnięcia z 25 lutego 1999 r., aktualne jest

stwierdzenie, że spadkobierca może być dotknięty negatywnymi konsekwencjami, włącznie – jak wykazano – z utratą prawa wchodzącego w skład spadku nawet wtedy, gdy nie wiedział o otwarciu spadku, a więc nie mógł tym samym przedsięwziąć jakichkolwiek czynności w celu uczynienia zadość terminom zawartym w zaskarżonych przepisach.

Ocena art. 228 § 1 prawa spółdzielczego prowadzi do wniosku, że rozwiązanie w nim przyjęte naruszało konstytucyjne gwarancje ochrony wyrażone w art. 21 ust. 1 oraz w art. 64 Konstytucji.

Nie ulega wątpliwości, że ingerencja w sferze prawnych mechanizmów przejścia własnościowego prawa do lokalu na następców prawnych nie ogranicza bezpośrednio samego dziedziczenia tego prawa, ale uniemożliwia – w określonych sytuacjach, poprzez ustanowienie rygorystycznych przesłanek formalnych – zachowanie praw nabytych w wyniku dziedziczenia. Ochrona prawa do dziedziczenia, gwarantowana normami konstytucyjnymi, nie może być rozumiana wyłącznie w kategoriach czysto formalnych, jako zapewnienie samego transferu praw spadkodawcy na jego następców prawnych, ale powinna urzeczywistniać się na dalszych etapach – poprzez tworzenie odpowiednich warunków prawnych, które zapobiegają powstaniu po stronie spadkobierców swoistego pozoru prawa. Przyjęcie innego stanowiska deformowałoby sens gwarancji konstytucyjnej. Nabycie prawa przez spadkobierców z chwilą otwarcia spadku, ale przed spełnieniem przesłanek, które przewidywał art. 228 § 1, nie miało charakteru definitywnego. Ocena przyjętych ustawowo mechanizmów przejścia prawa w wyniku dziedziczenia nie może w konsekwencji abstrahować od istnienia tych dodatkowych przesłanek, które były związane z podjęciem określonych czynności zachowawczych i od których spełnienia ostatecznie zależała definitywność nabycia prawa przez spadkobierców. Przedmiotem oceny powinien być więc zawsze pełny kształt rozwiązania ustawowego, które zostało zastosowane w wypadku dziedziczenia. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca dysponuje pewną swobodą w określeniu podmiotów należących do kręgu spadkobierców, jak również dalszych przesłanek, od których może zależeć definitywność przejścia spadku na następców prawnych (np. ustalenie terminu na przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub jego odrzucenie, po upływie którego transfer spadku na następców prawnych staje się definitywny). Może również poddawać określone składniki spadku odrębnemu reżimowi i wyłączać je z ogólnego mechanizmu dziedziczenia (tak jak np. w odniesieniu do urzędzeń wspólnego gospodarstwa domowego, zob. art. 939 § 1 kc). Rozwiązania w tym zakresie nie mogą jednak być arbitralne i przypadkowe. Konstytucyjne gwarancje udzielane prawu dziedziczenia muszą zawsze uwzględniać przyjęty w systemie prawnym model dziedziczenia i rządzące tym modelem zasady. Odstępstwa od tego modelu, a więc odejście od ogólnych mechanizmów transmisji praw spadkowych, podlegać będą zawsze ocenie z punktu widzenia gwarancji konstytucyjnych, zwłaszcza zaś z punktu widzenia przyjętych w systemie rozwiązań ustawowych dotyczących podobnych, zbliżonych kategorii praw majątkowych podlegających dziedziczeniu. Dokonywana z tego właśnie punktu widzenia ocena prowadzi do wniosku, że zasady powszechnie stosowane w ramach przyjętego modelu dziedziczenia praw majątkowych zostały – poprzez wprowadzenie dodatkowych przesłanek określonych w art. 228 § 1 – naruszone. To zaś stanowi już bezpośrednią podstawę dla stanowiska (przyjętego także w sprawie *K. 23/98*), że nastąpiło w ten sposób jednocześnie naruszenie gwarancji konstytucyjnych ustanowionych w odniesieniu do dziedziczenia w art. 21 ust. 1 oraz w art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Przyjęta wyżej ocena pozostaje w bezpośrednim związku z kwestią równego traktowania spadkobierców w podobnych lub zbliżonych sytuacjach prawnych. Brak tej równości, zaznaczający się w odmiennym traktowaniu następców prawnych praw

regulowanych przez ustawę (własnościowego prawa spółdzielczego z jednej strony, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej z drugiej strony), stanowi jednocześnie przejaw naruszenia – w odniesieniu do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – gwarancji konstytucyjnych związanych z ochroną dziedziczenia oraz zasadą równego traktowania praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

W art. 64 w ust. 1 wskazano, iż każdemu przysługuje prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Zgodnie zaś z ust. 2 wskazane prawa majątkowe podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Oznacza to, iż co do zasady nie może być ona różnicowana z uwagi na zakres podmiotowy. Jak wskazywano w orzecznictwie Trybunału (*wyroki: P. 2/98 oraz K. 23/98*), regulacja art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, w innych uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21 Konstytucji. Należy podzielić pogląd wyrażony w stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich, iż została również naruszona zasada równej ochrony praw, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Ustawodawca ma wprowadzić w zasadzie swobodę w zakresie kreowania innych niż własność praw majątkowych, zarówno co do ich charakteru prawnego (*wyrok z 2 czerwca 1999 r., sygn. K. 34/98*), jak i przenoszalności (por. *wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99*). Nie uzasadnia to jednak arbitralnego kształtowania treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy. Istnienie przesłanek z art. 228 § 1 wskazywało zaś jednoznacznie na naruszenie zasady równego traktowania praw majątkowych. Trzeba zwrócić uwagę, że odmienne wymogi spoczywały na spadkobiercach nabywających własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a odmienne na spadkobiercach dziedziczących prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej. W przypadku tych ostatnich, zgodnie z art. 233 prawa spółdzielczego, spadkobiercy, na których przeszło prawo do domu jednorodzinnego, powinni w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku wskazać spośród siebie pełnomocnika w celu dokonywania czynności związanych z wykonywaniem tego prawa. Przepis ten nie nakazuje, jak miało to miejsce w przypadku normy zawartej w art. 228 § 1, przedstawienia przez spadkobiercę w terminie jednego roku od dnia otwarcia spadku stwierdzenia nabycia spadku bądź złożenia dowodu jego wszczęcia, jak również wskazania tego spośród spadkobierców, któremu prawo przypadło w wyniku działu spadku. Ochrona dziedziczenia nie ma charakteru absolutnego, jednak nic nie usprawiedliwia wprowadzenia mechanizmu, w którym dalsze istnienie jednego typu prawa rzeczowego uzależnia się od dopełnienia wymogów formalnych (jak w przypadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu), zaś w przypadku innych podobnych praw takiego wymogu się nie wprowadza (jak w przypadku prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej i prawa do lokalu mieszkalnego budowanego w celu przeniesienia na rzecz członka, art. 233 prawa spółdzielczego, zob. *wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99*).

Na marginesie analizowanej sprawy należy wskazać, że naruszenie konstytucyjnej zasady równej ochrony prawa dziedziczenia wynika również z faktu, iż zgodnie z art. 228 § 1 prawa spółdzielczego na spadkobiercach spoczywał obowiązek wskazania spośród nich tego, któremu prawo do lokalu przypadło w wyniku działu spadku, najpóźniej w terminie trzech miesięcy od dnia zakończenia postępowania działowego. Jeśli takie postępowanie nie zostało zakończone, spadkobiercy powinni byli przedstawić dowód jego wszczęcia. Wynika to z założenia przyjętego w ustawie, iż prawo własnościowe może należeć do jednej osoby (tzw. zasada jednopodmiotowości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu). W związku z tym należy podkreślić, że obowiązek wskazania spadkobiercy prawa własnościowego dotyczy relacji między spadkobiercami, którą również obejmuje zasada wskazana w art. 64 ust. 2 Konstytucji. W pierwszym rzędzie wypada przypomnieć

stanowisko Trybunału, wyrażone w wyroku z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99, że dopuszczalne jest takie rozwiązanie ustawowe, zgodnie z którym pewne prawo majątkowe pozostaje w ręku jednego podmiotu dziedziczącego spadek, natomiast inni spadkobiercy dziedziczą inne składniki spadku bądź uzyskują równowartość pieniężną ich udziału. Zróznicowanie sytuacji prawnej spadkobierców na tle rozwiązania przyjętego w art. 228 § 1, stanowiącego konsekwencję zasady jednopodmiotowości, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie znajduje uzasadnienia na gruncie zasady równej dla wszystkich ochrony prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Kwestia została poruszona w wyroku z 25 lutego 1999 r., sygn. K. 23/98. Wskazano tam mianowicie, niezależnie od tego, iż zagadnienie nie było bezpośrednio związane ze stwierdzeniem niekonstytucyjności przepisu art. 228 § 3 prawa spółdzielczego, że cele działalności spółdzielni nie stanowią podstawy, dla której należałoby wprowadzać w odniesieniu do dziedziczenia prawa spółdzielczego wymóg jednopodmiotowości. Zasada ta jest krzywdząca dla spadkobierców, wprowadza bowiem przymus działu spadku. Prowadzi to w konsekwencji do pozbawienia bądź ograniczenia praw tych podmiotów. Zasada ta została wprowadzona dla zapewnienia ochrony administracji spółdzielczej. Trybunał nie dostrzegł uzasadnienia i podstaw prawnych, aby mogła ona stanowić tak daleko idące – drastyczne – ograniczenie konstytucyjnie zabezpieczanego prawa dziedziczenia. Obowiązek wskazania spadkobiercy dziedziczącego prawo własnościowe powoduje, iż dział spadku faktycznie staje się obowiązkowy. Takie odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 1035 kpc “nie znajduje racjonalnego uzasadnienia i (...) wskazuje na możliwość uregulowania prawa dziedziczenia spółdzielczego prawa do lokalu zgodnie z szeroko pojmowanym, konstytucyjnie wyrażonym prawem dziedziczenia bez nadmiernych i nieuzasadnionych jego ograniczeń”.

Przechodząc obecnie do oceny przyjętych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy stwierdzić, iż w rozpatrywanej sprawie nie została spełniona żadna z przesłanek usprawiedliwiających ingerencję ustawodawcy w zasadę ochrony dziedziczenia i równej ochrony praw majątkowych.

Przyjęta konstrukcja prawna, związana z wprowadzeniem rygorystycznych przesłanek formalnych, od których spełnienia zależy definitywność przejścia własnościowego prawa do lokalu, nie była uzasadniona ani niezbędnością, ani też celowością ochrony praw i wartości wskazanych w przepisie art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ocenie Trybunału nie jest dopuszczalne na gruncie zasady ochrony prawa dziedziczenia wprowadzanie jakichkolwiek wymogów formalnych nakładanych na spadkobierców, które nie znajdują uzasadnienia w świetle przepisów konstytucji. Brak w przypadku omawianego przepisu tzw. rzeczywistej potrzeby ingerencji. Wprowadzone środki nie mogą być uznane za niezbędne, zaś cele za niemożliwe do osiągnięcia przy zastosowaniu innych środków (zgodnie z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, por. *orzeczenia TK: sygn. K. 11/94*, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12; *sygn. K. 10/95*, OTK ZU Nr 2/1995, poz. 10 oraz *sygn. P. 2/98*, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 2).

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że konieczność realizacji czynności zachowawczych miała na celu zapewnienie jedynie szczególnej pozycji spółdzielni. Jeśli chodzi o ochronę interesów spółdzielni, obowiązujące prawo cywilne w pełni zapewnia możliwość dochodzenia jej wierzytelności związanych z dziedziczonym lokalem. Jak bowiem wskazano w wielokrotnie już przytaczanym wyroku z 25 lutego 1999 r., “to nie spółdzielnia ma się troszczyć o ustalenie, czy osoba zajmująca lokal po zmarłym członku jest do tego uprawniona, lecz sam zainteresowany spadkobierca swoje prawa ma wykazać. Nie ulega wątpliwości, że spółdzielnia jako wierzyciel spadkobierców innego członka, a także jako właściciel nieruchomości, ma niewątpliwie interes prawny w ustaleniu, komu w ostateczności przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Ustawodawca nie

może jednak takiego interesu prawnego zabezpieczać z naruszeniem konstytucyjnie chronionych praw, takich jak prawo własności, ograniczone prawa rzeczowe oraz prawa do ich dziedziczenia”.

W konsekwencji trzeba uznać, że rozwiązanie, uzależniające dalsze istnienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od spełnienia przesłanek wskazanych w art. 228 § 1 prawa spółdzielczego, nie znajduje usprawiedliwienia ani w racjach związanych z ukształtowaniem ładu prawnego w sferze stosunków własnościowych, ani też nie jest podyktowane względami ochrony interesu publicznego.

Wprowadzenie rozwiązań, których konsekwencją – tak jak to się dzieje w przypadku niedochowania wymagań formalnych przewidywanych w art. 228 § 1 – może być zablokowanie nabycia własnościowego prawa spółdzielczego do lokalu, nasuwa wniosek, że w takim przypadku dochodzi nie tylko do ograniczenia prawa do dziedziczenia, ale także do naruszenia istoty tego prawa majątkowego. Samo istnienie tego prawa po stronie następców prawnych zostaje uzależnione od wystąpienia przesłanek nie znajdujących uzasadnienia w regulacjach konstytucyjnych. Przyjęte mechanizmy ustawowe dotyczą tu bowiem tego elementu, który stanowi istotną treść prawa majątkowego ukształtowanego w systemie jako dziedziczne i zbywalne. W takim przypadku dochodzi w konsekwencji do nieuzasadnionego preferowania względów natury formalnej, mających na celu jedynie zachowanie przejrzystości i wygody spółdzielni oraz jej organów, przed wartościami podlegającymi ochronie na gruncie konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił natomiast stanowiska, zgodnie z którym analizowana regulacja narusza również art. 64 ust. 3 Konstytucji (zakaz naruszenia istoty prawa własności). Na gruncie przepisów konstytucyjnych sprzed wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. przyjmowano, iż własność w ujęciu konstytucyjnym obejmowała nie tylko prawo własności, lecz również inne prawa majątkowe, w tym prawa obligacyjne. Prowadziło to do wniosku, iż własność w znaczeniu konstytucyjnym jest synonimem mienia (np. *orzeczenie TK z 11 lutego 1992 r., sygn. K. 14/91*, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 7, *uchwała TK z 11 stycznia 1995 r., sygn. W. 11/94*, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 17). Jednak na gruncie przepisu art. 64 Konstytucji takie szerokie ujęcie prawa własności nie znajduje uzasadnienia. Przepis ten wyraźnie odróżnia własność od innych praw majątkowych. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należy do tej drugiej kategorii, mimo iż, jak już wskazano, jest to prawo szczególne o charakterze “właścicielskim”. Nie należy jednak obu tych praw utożsamiać. Zawarta w art. 64 ust. 3 przesłanka konieczności nienaruszania istoty prawa własności nie dotyczy innych praw majątkowych, których ograniczenia powinny mieścić się w ogólnej formule art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na koniec należy zaznaczyć, iż stwierdzenie niezgodności z konstytucją art. 228 § 1 prawa spółdzielczego otwiera możliwość żądania wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem lub innym rozstrzygnięciem (art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 401¹ kpc). Możliwość wznowienia postępowania w istocie dotyczy tych samych sytuacji, które objęte były orzeczeniem z 25 lutego 1999 r., sygn. K. 23/98, o niezgodności z konstytucją art. 228 § 3 prawa spółdzielczego.

Biorąc pod uwagę powyższe względy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.